ZADATEK
WDZIĘCZNOSCI

Przy Pámiętnym

Zàwſze Kwitnących cnot zàleceniu

Y

HERBOWNEGO KLEYNOTV

JCH M. M. P. P. ZAKLIKOW

Do potomney Wiàdomośći

z chwałą podàniu

Iego M. P. FELICIANOWI

ZAKLICE,

Od życzliwych à wiecznie obowiązànych
Zacnemu Domowi Affektów
OFIAROWANY.

ZA KOLĘNDĘ HELIKONSKĄ

Roku Páńſkiego M. D. C. XLVII.

W KRAK: w Druk: Marćiná Filipowſkiego.

Ná Herb Ich MM. Panow
ZAKLIKOW.



Rzymſkie Siekiery, ktore świátem kierowáły,
Gdy ſie Fortunie zdáło, drwá rąbáć muśiáły;
OKSZA wáſzá, nigdy ták ieſcze nie ſtepiáłá,
Láury wąm, á Cypryſy Turkom wyćináłá.

PIESN

PIESNI.

NA Białych rożách ten iest dźień zrodzony/
Iná fiałkách modrych położony
Srebrnemi leżał miedzy liliami — Sarb.
I narcissámi.
Dźień ktory pierwszy był życia twoiego — Zoroastes eâdē
Ktoregoś naprzod krąg Słońcá złotego — qua natus die,
Smiechem przywitał/ á záraz o tobie — risit.
Szczęśliwie sobie
Constelacya tuszyć twym kazałá — S. Feliciani Horoscopus;
Gdyż ćię łáskáwa gwiazd twarz ogladáłá/
Ześ ták zrodzony/ szczęśćie to spráwiło
Szczęśćie powiło.
Kosztownać dusze złota formowáno/
Cukru y miodu wiele przymieszáno
Szczęśliwey glinie/ z ktorey záiáśniáło
Złozone ćiáło.
A Dewkálion kiedy śiał kámienie/ — poëtæ.
Wmieszał sie iákiś miedzy to naśienie
Drogi kárbunkuł/ z tego ten zrodzony
Ták obiáśniony.
Ná piękney niegdy ledwie iest wydány — Statius de Lucano
Ktoś Caliopy ręku piástowány;
Drugich Bellona karmiłá krwáwemi
Pierśiámi swemi:

Sámá im sámá kolebkę tárczámi
Y walecznemi słáłá kopiiámi/ Claudianus.
A łzy toczącym gdy ich tulić chćiáłá
Pukler; dawáłá.
Temu sie wdźięczne gwiazdy vśmiechnęły
Jego swoiemi fáwory nátchnęły/
Niech kto Zopirow życzy wiele sobie Zopyrus.
Smiele o tobie
To rzekę: że on chćiał sług z tákowemi
Jáko ty świećiß cnotámi/ iákiemi
Słynieß dárámi/ szczyrą powolnośćią
Cáłą wiernośćią.
Ktora ćię słußnie Pánu zálećiłá/
Ze ćię ná czele sámym postáwiłá
Zacnego Dworu/ ktory ták cnotámi
Ják pochodniámi
Swietnemi Kośćioł niebieski goreie:
Wnim nád swoi Xiężyc y gwiazdy iáśnieie/ Reges Halicienses.
Sam Pan/ Hálickich krwią Krolow śięgáiąc
Swiatłá dodáiąc
Dawnym koronom/ ktore wyrobiłá
A wdźięcznym Pereł kołem obtoczyłá
Pámiętna słáwá. O iák sie pośiłá
Gdy sie sádźiłá
Ná godną zásług ßtukę; Lecz Kámieny Libra signum
Proste/ dármo chcą doyść tych Koron ceny/ cæleste.
Sáma ich Wagá niebieska zważyłá
Y osádźiłá
Ze godne niebá. Ja ie vßánowáć
Milczeniem wolę. A tobie Winßowáć
Dworu y Páná ták oświeconego
Ták y hoynego.

Dźie-

Dźiedźicem ſwegoś imienia. Niech ćienie Felicianus.
Imienia drudzy/ ty záśie promienie
Náß z rzeczą imię w piękney zgodźie twoie
Kiedyć pokoie
W Xiężycu (znák ſwoy) ßczęśćie otworzyło Luna fortunæ ſymbolum.
Prawie do ſwego zamku cie wpuśćiło
W tym dworze oraz zápiſałá ſobie
Páłac y tobie.

PIESN II.

SLawny Apelles w inákßey oſobie
Słußnie śiedzącą námálowáć Tobie Apelles.
Mógłby Fortunę. á nie latáiącą
Ani ſtoiącą.
Drugim ią niech ták Poetá ryſuie/
Niech ná poślednie kolá vkázuie/
Niech pewney niema ten biegun goſpody/ Kochanouius.
V ćiebie gody
Jákoby miáłá/ báwi ſie przy tobie
Tu zmordowána odpoczęłá ſobie/
Tu wiernie śiádłá á choć ſámym práwie
Tylko w ich ſpráwie
Sprzyiáiąc młodym/ ćiebie y w te wieki/ Amica iuuenum fortuna. ſtrada
Z ſwoiey nie chćiáłá wypuśćić opieki/
A choć to zázdrość znaydźie y ſkrytego;
Obiáśnionego.
Ciebie nie śięga/ owßem oczy tráći Quintilianus.
W Twoim zárániu (Tákći Niebo płáći)
Ná ßczęśćie Twoie nie záchmurzą zgołá
Tá iędzą czołá.

Tego

Tego są dobrze godne Twoie cnoty/
Ktore ćię więcey nizli kogo złoty
Láncuch ozdobił/ nie ták perły dnieią/
Iák twe iáśnieią
Sławne postępki. świeći szczerość w Tobie/
Do kompániey swoiey więcey sobie
Cnot záćiągnawszy/ powagę z wdźięcznośćią/
Męstwo z Hoynośćią.
Czerpáć sie godźi iáko z Nilá z Ciebie
A poruszániem Klárownieysza śiebie — Vespasiani vox apud Sueton.
Tá studnia czyni/ ktory rozprószywa
Táki nábywa.
Zbiera/ kto rzuca/ bo śieybá hoynośći — Tipotius.
Buyne ma źniwo sławy/ y wdźięcznośći:
A kto záleći przez Kámenę swoię/ — Martialis.
Szczodrotę twoię.
Ktory nie cudzych prac zarobki/ ále — Tacitus de moribus Germanorum:
Z Twoiego innym vdźielasz wspániále;
Nie ták ći ktorzy co wezmą iednemu
Dáią drugiemu.

PIESN III.

TYm twym ozdobom wszyscy sie kłániáią.
(Gdyż y v sámych nieprzyiáćiol máią
Swą cenę Cnoty) Sam by ćię miłował
Sam by szánował
Twoy nieprzyiaćiel/ ále niemász tego
Cocby nie áffekt/ co by szczęśćia Twego
Záyrzał. Lecz málo náświeżey pámięći — Laudibus inuidiâq; maior. Sarb.
Y ludzkiey chęći.

Ieśli

Jeśli piſzacych [illegible]árá od ſtárośći
Nie będźie bronić ſławy/ á wiecznośći
Czſot niepoświęći/ w głuche Zápomnienie
Y wieczne ćienie
Wiele ich poſzło/ że tákich nie mieli/
Ktorychby prędkim piorem zálećieli
Ná gorę ſławy. Co chwalcow nie maią Horatius.
Wnet vmieraią.
Ale twey moie ieżeli co mogą
Nieśmiertelnośći wierſze dopomogą/
Podam ná kárćie imię twe wiecznośći
Y twe zacnośći
Sławie zárzecżę. w tey krotkiey przemownie
Znáć ćię nie rychli będą potomkowie
Odmálowány lichą pracą moią
Y z cnotą Twoią
Poydźieſz w pámiątkę. Częſto vpadáią,
Koloſſy/ ktore obłokow śięgáią/
Ryte dźiełá giną z Mármurámi Auſonius.
Iz Kámieniami
Ten ſam ten ſławą karmi ſie prawdźiwą,
Co nie záſtáwia śiećí ná falſz ywą/.
Lowczy [illegible]worow/ y kupioney chęci Lipſ. in Dedic. Taciti.
Gáśnie w pamięci.
Więc doday Lutni Sebie złotowłosy
Boginie z Cynthu łágodnemi głosy
Niech przyśpiewuią/ á ia w náuczone
Y náſtroione
Vderzę ſtrony/ y vchá przyłożę
Dosłodkiey Lutnie / á táka pieśn złożę
Zdawná świetnemu Domu y Herbami
Y záſługami

Winſzowanie Roku Nowego.

N Iech złotym piaſkiem ten zegárek płynie
Ktorym godźiny twe śmierć mierzy. ſłynie
Niech cnotá twoiá. Ani w bláde ćienie
Idą promienie.
Niechći wiek długi ſtáre náznáczáią
Láury. Láſkáwe niech ćię Parki znáią.
Niech ſkąpe prządki przędze nie żáłuią Sarbieuius
Co wieki ſnuią.
Niechay leniwie ſrebrnymi obracáią
Wrzećionem/ lekkie nići dowiiáią/
A przyśpiewáiąc ſobie przy robocie/
Ná kołowroćie
Sámego ſzczęśćia niechći przędą látá/ Apud Romanos
Záwſze ná tobie niech Fortuny ſzátá
Iáśnieie. Z zdroiu Amáltheey w twoie
Niechay podwoie
Obfitość wpływa. Zyczliwa Pándorá Dea omnium
Niechći ſie ſtáwi. Niech nie zna wieczorá donorum.
Twoie południe. Niech ſkrzydłá v ćiebie
Złoty/ v ſiebie
Látáć odúczy ſzczęśćie. Niech Midowe
Dáć niebo ręce. Niechćię Pegázowe
Siodło zánieśie/ áż ná zámek Sławy
Zá twe cne ſpráwy.